



70-lecie powołania Batalionu Zośka Krótka historia

Batalion „Zośka”, oddział walki bieżącej wywodził się z harcerzy „Szarych Szeregów”. Początkiem działań oddziału były akcje sabotażowe opisane przez Aleksandra Kamińskiego w książce „Kamienie na szaniec”. Jak pisze autor we wstępie swej książki jest to opowieść „o ludziach, którzy w tych niesamowitych latach wojny potrafili żyć pełnią życia, których czyny i rozmach wycisnęły piętno na stolicy, oraz rozeszły się echem po kraju (...)”. W listopadzie 1942r. z najstarszych wiekiem harcerzy „Szarych Szeregów” utworzono „Grupy Szturmowe”, które w tym samym czasie zostały włączone do Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu Komendy Głównej AK. Dowódcą został por. Ryszard Białous „Jerzy”, a jego zastępcą i komendantem z ramienia władz harcerskich hm. Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Nastąpiło wówczas intensywne szkolenie oddziału, głównie w zakresie dywersji kolejowej.

Oddział Specjalny „Jerzy”, w skrócie OS „Jerzy”, przystąpił na początku 1943r. do działań zbrojnych. Chrztem bojowym były akcje sylwestrowe.

- Akcja „Wieniec I”- wysadzenie pociągu pod Kraśnikiem,
- Akcja „Wieniec II”- wysadzenie przepustu pod torami kolejowymi, w rejonie Radomia,
- 26 marca 1943r. została przeprowadzona sławna i znana nie tylko w Warszawie akcja „Arsenał”. Było to odbicie „Rudego” (Janka Bytnara) i 23 więźniów przewożonych z Al. Szucha na Pawiak,
- Maj 1943r. akcja „Celestynów”- odbicie 49 więźniów przewożonych z Lublina do Oświęcimia,
- Czerwiec 1943r.- akcja „Czarnocin”- wysadzenie mostu na rzece Wolbromce. Poległ „Felek” Feliks Pendelski. Jego pseudonim przyjmie 1-sza kompania Batalionu,
- Czerwiec 1943r.- akcja „Śródborów”- wysadzenie pociągu wojskowego,
- Czerwiec 1943r.- akcja „Gołąb”- wysadzenie pociągu wojskowego,
- 20 sierpnia 1943r.- akcja „Sieczychy”- likwidacja strażnicy granicznej.

24 sierpnia odbyła się odprawa władz wojskowych i harcerskich. Na odprawie tej zapadła decyzja przekształcenia warszawskich Grup Szturmowych, czyli OS „Jerzy”, w jednostkę o strukturze całkowicie wojskowej. W miejsce dotychczasowych hufców i drużyn miały powstać kompanie i plutony. Postanowiono także, że oddział przyjmie jako nazwę

wojenny pseudonim poległego w Sieczkach Tadeusza Zawadzkiego- „Zośki”- komendanta warszawskich Grup Szturmowych. W ten sposób powstał batalion „Zośka”.

Rozkaz dowódcy batalionu „Jerzy” powołujący batalion „Zośka” ma datę 1 września 1943r.. Batalion składał się z 3-ch kompanii. 1-sza Kompania przyjęła imię „Felek”, a od 1944r. imię „Maciek”. 2-ga Kompania imię „Rudy”, a 3-cia „Agat” została szybko wydzielona z batalionu z przeznaczeniem do wykonywania zadań specjalnych i z niej to w roku 1944 powstał batalion „Parasol” oraz plutonu żeńskiego nazwanego w 1944r. „Oleńka”.

Po reorganizacji oddział już jako batalion „Zośka”, przeprowadził liczne akcje dywersyjne, i tak:

- Wrzesień 1943r.- akcja „Wilanów”- likwidacja posterunku granatowej policji, likwidacja streify i atak na kwatery lotników,
- Październik 1943r.- akcja „Pogorzół”- wykolejenie niemieckiego pociągu,
- Listopad 1943r.- akcja „Szymanów”- wykolejenie niemieckiego pociągu,
- Styczeń 1944r.- akcja „Polowanie”- ostrzelanie samochodów niemieckich dygnitarzy Dystryktu Warszawskiego. Raniono 9-ciu Niemców i zniszczono 5 samochodów.

W ramach akcji „Jula” nasz oddział wykonał 2 akcje:

- Kwiecień 1944r.- akcja „Tryńcza”- wysadzenie mostu na rzece Wisłok,
- Kwiecień 1944r.- akcja „Rogoźno”- wysadzenie przepustu pod torami kolejowymi.

Po meldunku dowódcy Armii Krajowej gen. „Grotą” o wykonaniu zleconych akcji, Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski przesłał depezę: „Meldunek o „Julii” otrzymałem. Dzielnych Żołnierzy Armii Krajowej podziwiam. Panu Generałowi dziękuję”.

- Kwiecień 1944r.- akcja „Sonderwagen”- likwidacja załogi niemieckiego tramwaju,
- Kwiecień 1944r.- akcja „T-U”- wykolejenie i ostrzelanie niemieckiego pociągu,
- Czerwiec 1944r.- akcja „Jan Boży”- uwolnienie piętnastu więźniów ze szpitala Jana Bożego.

Oddział wykonał wiele akcji, których nie wymieniono. Chodzi o akcje zaopatrzeniowe, jak na przykład: zdobycie broni, samochodów, lornetek, materiałów opatrunkowych, czy też pieniędzy- 105 mln w akcji „Góral”.

W akcjach zbrojnych poległo przed Powstaniem 51 żołnierzy. Stan osobowy batalionu na 31 lipca 1944r. wynosił 346 żołnierzy, w tym 102 podchorążych. W Powstaniu Warszawskim wszedł w skład Zgrupowania „Radosław”.

2 sierpnia zostaje powołana 3-cia kompania pod dowództwem „Giewonta” Władysława Cieplaka. Po zdobyciu 2-ch czołgów został utworzony pluton pancerny pod dowództwem „Wacka”- Wacława Micuty. Zdobyty i uruchomiony czołg typu „Pantera” umożliwił zdobycie prawie bez strat bardzo silnie umocnionego obozu koncentracyjnego „Gęsiówka”. Uwolniono 348 Żydów.

Batalion brał udział w najcięższych walkach na Woli, odpierając ofensywę niemiecką, przeprowadzoną bardzo dużymi siłami, Walka w obronie cmentarzy trwała kilka dni i przyniosła oddziałowi duże straty. 11 sierpnia batalion wraz z całym Zgrupowaniem „Radosław” wycofał się na Stare Miasto. W czasie walk na Starym Mieście batalion uczestniczył w najważniejszych przedsięwzięciach taktycznych, takich jak natarcie na magazyn na Stawkach, natarcie na Getto i natarcie na Dworzec Gdański, a także w obronie północnego odcinka Starego Miasta, w rejonie Jana Bożego.

31 sierpnia rozpoczęło się natarcie, mające na celu przebicie się oddziałów ze Starego Miasta do Śródmieścia. Natarcie załamało się. Jedynym oddziałem, który zdołał się przebić do Śródmieścia była 2-ga Kompania „Rudy” wraz z włączonym do batalionu 12 sierpnia oddziałem Kedywu Kolegium A.

Część żołnierzy „Zośki” przeszła kanałami do Śródmieścia, a część po upadku Starego Miasta dostała się do niewoli. Od 5 września batalion, wraz z całym Zgrupowaniem „Radosław”, obejmuje stanowisko na bliskim Czerniakowie. 13 września Niemcy rozpoczęli gwałtowne natarcie, które odcięło Czerniaków od Śródmieścia.

15 września przeprawili się przez Wisłę pierwsi żołnierze 1-szej Armii Polskiej. Nacisk niemiecki wzmożł się jeszcze bardziej. Oddziały powstańcze traciły swoje stanowiska i cofały się ku Wiśle. W końcu w rękach powstańców został jeden dom (Wilanowska 1), którego załogę stanowili żołnierze „Zośki”. 23 września, po 3-tygodniowych ciężkich walkach, batalion uległ prawie całkowitej zagładzie i praktycznie przestał istnieć. Dowódca batalionu Jerzy”, z kilkoma żołnierzami przebił się do Śródmieścia. Do Śródmieścia przedarła się też inna grupa chłopców i dziewcząt. Część z Pułkownikiem „Radosławem” przeszła kanałami na Mokotów, mała część przedostała się na drugi brzeg Wisły, a reszta dostała się do niewoli.

W czasie Powstania w szeregach batalionu walczyło 608 żołnierzy. W akcjach, obozach, więzieniach i w Powstaniu Warszawskim poległo 453 żołnierzy batalionu.

38 żołnierzy zostało odznaczonych srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, a kilkudziesięciu Krzyżem Walecznych.

Dekretem Kanclerza Kapituły Dywizji gen. Stanisława Maczka dnia 11 listopada 1968r. w uznaniu czynów niezwykłego męstwa w okresie II-giej Wojny Światowej 1939-1945 został nadany harcowskiemu batalionowi „Zośka” Armii Krajowej Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari.

To była krótka historia Batalionu „Zośka” z podaniem w formie bardzo skróconej drogi harcerzy do Szarych Szeregów, Wawra, Małego Sabotażu. Włączenie się do środowiska Szarych Szeregów, członków „PET-u” i wielu dziesiątków innej młodzieży wcześniej nie zorganizowanej. Podział w 1942r. Szarych Szeregów na 3 grupy wiekowe- powstanie Grup Szturmowych i jednocześnie włączenie się ich do działania w Oddziałach Dyspozycyjnych Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej- jako „Oddział Specjalny” lub jak inni nazywają „Oddział Szturmowy”- „Jerzy”.

Ta część historii batalionu dotyczyła walki zbrojnej z okupantem i szkolenie.

Ale nastał tragiczny koniec walk powstańczych. Zośkowcy, którzy przeżyli znaleźli się bądź to na prawym brzegu Wisły- traktowani wielokrotnie jako zbrodniarze, musieli ukrywać swoją przynależność AK-owską i stopnie wojskowe. Część znalazła się w szpitalach polowych na terenie tzw. Generalnej Guberni, bądź też byli więźni do niewoli i zostali jeńcami.

Ciężkie to były chwile.

Pragnęliśmy wolnej Ojczyzny o którą tyle lat walczyliśmy, a zostaliśmy **„zapłutymi kartami reakcji”**.

A myśmy nadal myśleli według wpajanej nam maksymy:

„dzisiaj- jutro- pojutrze”.

Dlatego tak trudno się było jednoznacznie poddać i akceptować nadeszłą rzeczywistość.

Mieliśmy wiele do zrobienia. Przede wszystkim odnaleźć naszych poległych- koleżanki i kolegów- i zgotować im zasłużony pochówek.

Już trochę bardziej otwarcie niż jak organizowaliśmy pogrzeby, kolegom poległym w walce przed powstaniem. Dokonywaliśmy ekshumacji na całym szlaku bojowym i chowaliśmy zwłoki na działce na cm. Wojskowym. Co jak się później okazało było to podstawą do wnoszenia oskarżenia przeciwko „zośkowcom” i traktowano jako chęć obalenia władzy.

Nie wiedząc co nam grozi- spełnialiśmy nasz żołnierski obowiązek nie bacząc na groźby i włączaliśmy się w myśl wyżej przytoczonej maksymy do odbudowywania państwa nie zważając na rzucane pod nogi kłody. Na nic się to jednak zdało.

Na przełomie roku 1948/1949 wielu spośród nas trafiło do więzień Urzędu Bezpieczeństwa jak np.: Mokotów X Pawilon, Wronki, Rawicz, kamieniołomy.

Wyroki to 5, 6, 7, 8, 15- lat, a nawet kary śmierci.

Za walkę za Ojczyznę.

Był to tragiczny okres dla całego środowiska Zośkowego.

Dopiero końcówka lat 50-tych pozwoliła nam na wydanie książek np.- „Pamiętniki Żołnierzy Batalionu Zośka”. Ale nastąpił znów pewien regres.

Mimo to prowadziliśmy z rodzinami działalność zmierzającą za wszelką cenę do utrzymania żołnierskiego charakteru naszej kwatery na cm. Wojskowym na Powązkach. To się udało. Dzięki temu, że w latach 60-tych powstało legalnie działające środowisko b. Żołnierzy Batalionu Zośka.

Dzięki wytrwałej pracy potrafiliśmy doprowadzić mimo bardzo groźnych sprzeciwów do modernizacji kwatery- przy życzliwej pomocy Leśników Polskich- udzielenia licznie potrzebującym pomocy lekarskiej i społecznej tym spośród rodzin, które pozostały po poległych koleżankach i kolegach.

Wiele też zdziałaliśmy na niwie przekazywania prawdy o naszym batalionie, Szarych Szeregach, Armii Krajowej.

Wyrazem tej działalności niech będą setki drużyn i hufców harcerstwa, a także szkół w całym kraju, noszących imię batalionu „Zośka” lub poszczególnych koleżanek i kolegów poległych w bojach bądź pomordowanych.

Dzięki pracy naszego środowiska wiele wybitnych prac publicystycznych dotyczących walk Szarych Szeregów i Armii Krajowej ujrzało światło dzienne i dało świadectwo prawdzie.

Pragnę zakończyć może zbyt długie wystąpienie, ale pragnąłem niektórym osobom obecnym na naszym spotkaniu przybliżyć fakt iż żołnierze batalionu „Zośka” począwszy od 1939r. do chwili obecnej walczyli i walczą o prawdę historyczną Armii Krajowej i Szarych Szeregów.

opracował: Tytus Karlikowski